

UZASADNIENIE

W dniu 08 grudnia 2017 roku M. P. (1) spożywała alkohol. Wieczorem -zataczając się - wsiadła do pojazdu A. R. o numerze rejestracyjnym (...) i wyjechała ze swojego miejsca zamieszkania. Sytuację tę zaobserwowała przez okno sąsiadka M. A. F.. W związku z podejrzeniem, że M. P. (1) w stanie nietrzeźwości prowadzi pojazd, zawiadomiła o tym Policję.

Ok. godz. 21.00 M. P. (1) wjechała na parking restauracji „Gospoda przy piecu” w P., a następnie na drogę (...) i poruszała się w kierunku L.. Pojazd był uszkodzony, nie posiadał opony na przednim prawym kole. W pewnym momencie M. P. (1) straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do rowu po przeciwnej stronie drogi. Po krótkiej chwili zjawili się przy niej Ł. P. i P. K. przebywający w „Gospodzie przy piecu”. Poczuli oni woń alkoholu z jej ust. Nadto zachowanie M. P. (1) wskazywało na to, że znajduje się ona pod wpływem alkoholu - zataczała się i bełkotała. Wobec tego Ł. P. zabrał M. P. (1) kluczyki od samochodu. M. P. (1) podeszła do znajdującej się także przy lokalu K. K. i powtarzała: „dlaczego siadałam, dlaczego piłam, zabiorą mi teraz dziecko”.

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w W. sierż. B. M. i st. post. S. G. udali się do miejscowości P. na skutek anonimowego zgłoszenia dotyczącego nietrzeźwej kierującej i zjawili się na miejscu ok. 5 min. od zdarzenia. Zastali M. P. (1) wraz z Ł. P. przy lokalu „Gospoda przy piecu”. Miała ona zaburzoną mowę i równowagę.

M. P. (1) została przewieziona do Komendy Powiatowej Policji w W., gdzie urządzeniem Alkometr A 2.0. poddana została badaniu mającemu ustalić stan jej trzeźwości. Badanie wykazało u M. P. (1) o godzinie 22:07 – 1,46 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, o godzinie 22:11– 1,34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a o godzinie 22:39 – 1,42 mg/l, o godzinie 23:24 – 1,34 mg/l w wydychanym powietrzu. M. P. (1) podała do protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości, że ok. godz. 19.00 wypila cztery piwa o pojemności 500 ml.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej M. P. (1) (k. 28, 00:02:39-00:09:47 na k. 86-86v)
- zeznania świadka Ł. P. (k. 14v-15, 00:04:43-00:18:44 na k. 89v-90v)
- zeznania świadka P. K. (k. 34v, 00:18:44-00:32:46 na k. 90v-91v)
- zeznania świadka K. K. (00:47:13-00:53:20 na k. 100-100v)
- zeznania świadka B. M. (00:32:46-00:44:38 na k. 91v-92)
- zeznania świadka S. G. (00:07:59-00:15:21 na k. 96v-97)
- zeznania świadka S. I. (00:15:21-00:22:04 na k. 97-97v)
- zeznania świadka R. Z. (00:22:04-00:28:32 na k. 97v-98)
- zeznania świadka T. O. (00:28:32-00:35:31 na k. 98-98v)
- zeznania świadka M. P. (2) (00:41:48-00:46:24 na k. 99v)
- zeznania świadka A. F. (1) (00:35:31-00:40:12 na k. 98v-99).
- protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 4-4v, 7-7v)
- świadectwa wzorcowania (k. 5-6, k. 8-9)

- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 7)

- protokół oględzin pojazdu (k. 11-12v)

Z opinii sądowo-lekarskiej wynika, iż nieprawdopodobnym jest aby obserwowane przez świadków zachowanie się M. P. (1) (bełkotliwa mowa, zataczanie się) mogło być związane z wypiciem alkoholu (bez względu na jego rodzaj i ilość) na co najwyżej kilka minut wcześniej przed interwencją.

Dowód:

- opinia sądowo-lekarska (k. 106-107v, 00:02:55-00:08:19 na k. 121v)

Z opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej wynika, że u M. P. (1) nie rozpoznano choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Biegli zwrócili uwagę na szkodliwe spożywanie alkoholu. W czasie popełniania zarzucanego jej czynu M. P. (1) miała zachowaną zdolność do rozumienia znaczenia czynu i zachowaną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. Biegli uznali, że jeśli w trakcie popełniania zarzucanego jej czynu była pod wpływem alkoholu, to było to upojenie proste, nie zachodzą warunki art. 31 § 1 i 2.

Dowód:

- opinia sądowo-psychiatryczno-psychologiczna (k. 73-74)

M. P. (1) urodziła się w (...) roku. Jest panną. Ma jedno małoletnie dziecko, które pozostaje na jej utrzymaniu. Z wykształcenia jest technikiem ekonomistą. Nie ma stałej pracy. Okresowo wyjeżdża do pracy za granicę. Obecnie spodziewa się drugiego dziecka. Nie była uprzednio karana.

Dowód:

- dane podane przez oskarżoną do protokołu rozprawy (00:05:34-00:10:04 na k. 52v-53)

- dane o podejrzanym (k. 23)

- pismo z A. (...) (k. 25)

- informacja z Krajowego Rejestru Karnego (k. 120)

M. P. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień. (k. 28)

Oskarżona przed Sądem nie przyznała się do zarzucanego jej czynu, odmówiła składania wyjaśnień, oświadczyła, że będzie odpowiadała tylko na pytania obrońcy.

Pytana przez obrońcę podała, że nie piła alkoholu zanim wsiadła do samochodu ani w trakcie jazdy. Podała, że wybuchła jej opona i wpadła do rowu. Gdy samochód już stał i czekała na pomoc, to dopiero wypila alkohol, który miała ze sobą. Wskazała, że brała kiedyś udział w wypadku, w którym jeden z pasażerów poniósł śmierć. W związku z tym ta sytuacja była dla niej stresująca, dlatego po zatrzymaniu się wypila posiadany alkohol. Zadzwoiła po pomoc, czekała i spożyła alkohol. (00:02:39-00:09:47 na k. 86-86v)

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej co do faktu kierowania przez nią w dniu 08 grudnia 2017 roku pojazdem A. R., a także co do faktu zjechania przez nią do rowu. Wyjaśnienia w tym zakresie są zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie i uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, wspólnie tworzą spójną i logiczną całość.

Sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia M. P. (1) nie są wiarygodne w zakresie, w jakim podała, że nie kierowała pojazdem po uprzednim spożyciu alkoholu. Zgodnie z wersją oskarżonej, miała ona w samochodzie alkohol, który

wypila zaraz po tym, gdy wjechała do rowu. Uczyniła to, bowiem była zestresowana tą sytuacją. Wcześniej bowiem brała udział w wypadku, w którym jedna osoba poniosła śmierć. W ocenie Sądu okoliczności wskazane przez oskarżoną stanowią przyjętą przez nią linię obrony. Wyjaśnienia oskarżonej są nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Wersja M. P. (1) pozostaje też w sprzeczności z zeznaniami świadków, w tym w szczególności Ł. P. i P. K., którzy zjawili się przy oskarżonej chwilę po tym, gdy wjechała do rowu. Zeznali oni, że wyczuli oni woń alkoholu z jej ust, miała ona zachwianą równowagę i bełkotała. Nie spożywała przy nich żadnych napojów alkoholowych. Nadto w rozmowie z K. K. mówiła: „dlaczego siadałam, dlaczego piłam, zabiorą mi teraz dziecko”. W niedługim czasie na miejscu zdarzenia zjawili się też funkcjonariusze Policji - B. M. i S. G., którzy w swoich zeznaniach także zwrócili uwagę na zachowanie oskarżonej. Wskazywało ono na to, że M. P. (1) znajduje się pod znacznym wpływem alkoholu. Nadto – w trakcie badania stanu trzeźwości na Komendzie Powiatowej Policji w W. oskarżona podała (co zostało to ujęte w treści protokołu z badania), że spożywała alkohol ok. godz. 19.00.

Z opinii sądowo-lekarskiej, której wnioski Sąd przyjął za swoje w całej rozciągłości, wynika jednoznacznie, że nieprawdopodobnym jest aby obserwowane przez świadków zachowanie się M. P. (1) (bełkotliwa mowa, zataczanie się) mogło być związane z wypiciem alkoholu (bez względu na jego rodzaj i ilość) na co najwyżej kilka minut wcześniej.

Funkcjonariusz Policji T. O. - zabezpieczający pojazd A. R. po zdarzeniu zeznał, że w pojeździe od strony pasażera dostrzegł trzy butelki po piwie. Ze zeznań świadka W. J. (1), któremu M. P. (1) zrelacjonowała przebieg zdarzenia wynika zaś, że bezpośrednio po wjechaniu do rowu miała spożyć ćwiartkę wódki. W/w okoliczności zostały także zweryfikowane przez biegłą sądową z zakresu medycyny sądowej przez dokonanie stosownych obliczeń i uznane za nieprawdopodobne. Wskazać należy, że oskarżona zataczała się już w momencie, kiedy wsiadała do samochodu w miejscu swojego zamieszkania. Fakt ten wynika jednoznacznie z uznanych za wiarygodne zeznań jej sąsiadki A. F. (1). W/w świadek nie wspomniał także o tym, że do samochodu oskarżona wsiadała razem z córką, mimo że rzekomo – jak wynika z relacji przedstawionej W. J. (2)- najpierw miała odwiedzić córkę, a potem pojechać do sklepu.

Wskazać należy, że w szczególności świadkowie Ł. P., P. K., K. K., A. F. (2) oraz funkcjonariusze Policji to osoby niemające żadnych powodów, by pomawiać oskarżoną o postępowanie, które nie byłoby jej udziałem. W tym kontekście podkreślenia wymaga następująca okoliczność: wersja zdarzenia prezentowana przez w/w znajduje pełne potwierdzenie w materiale dowodowym, podczas gdy twierdzenia oskarżonej są wewnętrznie sprzeczne i nielogiczne, ale również nie znajdują oparcia w innych dowodach.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka Ł. P. (k. 14v-15, 00:04:43-00:18:44 na k. 89v-90v). Były one spójne i logiczne. Zeznał on, że był u siebie w biurze w restauracji „Gospoda przy piecu” i usłyszał dziwny głos - jakby ktoś przesuwiał stoły. Wyrzwał przez okno i zobaczył jak po parkingu przed prowadzoną przez niego gospodą, jechał samochód bez opony, a potem wyjechał na drogę i wpadł do rowu. Podjechał tam z kolegą P. K.. Była to odległość ok. 250-300 metrów. Oskarżona siedziała w samochodzie i próbowała wyjechać. Przez uszkodzoną oponę było to niemożliwe. Następnie wysiadła z samochodu. Zabrał jej kluczyki, bo zataczała się i mówiła różne bzdury, czuć było od niej alkohol. Weszli do restauracji i zapytali, co się stało. Oskarżona powiedziała, że ma urodziny i była na stacji (...). Do momentu przyjazdu Policji oskarżona pozostała z nimi, nie spożywała alkoholu. Świadek wskazał, że jego siostra mieszka obok oskarżonej i też widziała, że wsiadała do samochodu pod wpływem alkoholu. Policja miała zgłoszenie wcześniej, dlatego od zdarzenia była po 3-4 minutach. Podobnie Sąd ocenił zeznania P. K. (k. 34v, 00:18:44-00:32:46 na k. 90v-91v), który wraz z Ł. P. zjawił się przy oskarżonej po tym, gdy wjechała do rowu. Jego zeznania w pełni korespondowały z zeznaniami Ł. P.. Pewne odmienności – w zależności od etapu postępowania, na którym zostały złożone, wynikają z upływu czasu. Świadek ten także zwrócił uwagę na to, że było widać, że M. P. (1) spożywała alkohol. Wskazał też, że oskarżona była przy nich przez cały czas. Świadkowie w pełni obiektywnie i szczerze opisali w swoich zeznaniach tylko i wyłącznie to, co jest im rzeczywiście wiadome w sprawie. Nie ujawniły się w sprawie żadne okoliczności które mogłyby podważać wiarygodność ich zeznań. Ich zeznania korelują w szczególności z zeznaniami M. P. (2) i K. K.. W ocenie Sądu brak jest jakiegokolwiek racjonalnego wytłumaczenia, dla którego świadkowie ci, będący dla oskarżonej osobami zupełnie obcymi, mieliby bezpodstawnie ją obciążać i zeznawać nieprawdę.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. M. (00:32:46-00:44:38 na k. 91v-92) i S. G. (00:07:59-00:15:21 na k. 96v-97) – funkcjonariuszy Policji. Sąd uznał ich zeznania za w pełni wiarygodne, ponieważ były spójne i bezstronne, a Sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość prawdziwość ich relacji. Jako funkcjonariusze publiczni nie mieli oni żadnego interesu w wydaniu przez Sąd określonego rozstrzygnięcia. Zeznali oni, że z polecenia dyżurnego udali się na interwencję do P.. Po przybyciu do P. zauważyli pojazd A. R. w rowie. Uszkodzony był przód i koło pojazdu. W pojeździe nie było żadnej osoby. M. P. (1) wraz z innymi osobami stała w rejonie lokalu „Gospoda przy piecu”. Widać było, że M. P. (1) była pod wpływem alkoholu, miała zaburzoną mowę i równowagę. Udali się z nią do Komendy Powiatowej w W. celem sprawdzenia stanu trzeźwości. M. P. (1) na zapytania, czy prowadziła i wjechała do rowu, początkowo przyznała się.

Na walor wiarygodności zasługują też zeznania pozostałych funkcjonariuszy Policji –

S. I. (00:15:21-00:22:04 na k. 97-97v), R. Z. (00:22:04-00:28:32 na k. 97v-98) i T. O. (00:28:32-00:35:31 na k. 98-98v). S. I. i R. Z. dokonali zewnętrznych oględzin pojazdu A. R. o numerze rejestracyjnym (...). Świadek T. O. zabezpieczał zaś miejsce zdarzenia. Z jego zeznań wynika, że we wnętrzu samochodu zauważył co najmniej trzy puste butelki od piwa.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka A. F. (1) (00:35:31-00:40:12 na k. 98v-99). W czasie, gdy miało miejsce przedmiotowe zdarzenie, była ona sąsiadką M. P. (1). Zeznała, że widziała przez okno jak oskarżona wsiadała pod wpływem alkoholu do samochodu. Wskazała, że M. P. (1) była pod wpływem alkoholu, bo zataczała się. Zadzwoiła wtedy pod numer 112. Nie były wówczas w konflikcie. Świadek ten zeznawał logicznie, szczerze, adekwatnie do stanu pamięci i nie wykazywał żadnych tendencji do konfabulacji, zaś bezpośredni kontakt z nią na rozprawie nie dał podstaw do kwestionowania wiarygodności jej zeznań.

Zeznania świadka M. P. (2) (00:41:48-00:46:24 na k. 99v) Sąd uznał za wiarygodne. Brak było powodów, by poddawać w wątpliwość szczerość w odniesieniu do podawanych przez nią okoliczności. M. P. (2) pracuje w „Gospodzie przy piecu”. W momencie zdarzenia była w pracy. Poszła wyrzucić śmieci i usłyszała hałas. Wyszła za bramkę i zobaczyła, że ktoś jedzie samochodem na feldzie, przejechał koło gospody i sklepu, a następnie z prawej strony zjechał na lewą i wjechał w burtę. Akurat wyszedł na zewnątrz jej kolega z pracy – P. K., bo chciał jechać do domu. Wyszedł też szef - Ł. P. i w/w pojechali razem zobaczyć, co się stało. Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka K. K. (00:47:13-00:53:20 na k. 100-100v), mimo że jej zeznania cechuje brak szczegółów co do wydarzeń z tego dnia. Niemniej jednak od zdarzenia upłynął okres 2 lat, a zatem jest to w pełni usprawiedliwione. K. K. także pracuje w „Gospodzie przy piecu”. Zeznała, że usłyszała hałas i wyszła przed lokal. Słyszała jak M. P. (1) przejeżdża przez drogę bez opony, przez co był straszliwy hałas. Widziała jak zatrzymała się po drugiej stronie drogi. Następnie podeszła do niej i powtarzała: „dlaczego siadałam, dlaczego piłam, zabiorą mi teraz dziecko”.

Właściwie nieprzydatne do poczynienia ustaleń w niniejszej sprawie okazały się zeznania świadka J. Z. (00:44:38-00:54:41 na k. 92v-93). Był konkubentem M. P. (1). Do niego należał samochód A. R. o numerze rejestracyjnym (...). Podał, że nie pamięta, czy w samochodzie były butelki po alkoholu po tym, gdy odebrał go z parkingu z B.. Wskazał, że M. P. (1) ma urodziny 19 października i nie pamięta, czy w dniu zdarzenia była jakaś uroczystość. Wskazał też, że oponę od samochodu znalazł po czasie w polu. Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka W. J. (1) (00:53:20-01:03:44 na k. 100v-101). Nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Przebieg zdarzenia zna jedynie z relacji M. P. (1). Powiedziała mu, że jechała do rodziców odwiedzić córkę, a później na zakupy. Gdy jechała z W. do P., to wystrzeliła jej opona. Jak ustala, to z nerwów wypila alkohol, który miała w samochodzie. Wpiła, bo miała już wcześniej wypadek, w którym zginął jej narzeczoną. M. P. (1) podała mu też, że miała ćwiartkę wódki przy sobie. Świadek ten ostatecznie zeznał, że M. P. (1) nie miała konfliktu z A. F. (1).

Sąd za w pełni wiarygodny uznał dowód z opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej (k. 73-74). Opinia ta bowiem została sporządzona w sposób rzetelny i prawidłowy. Z opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej wynika, że u M. P. (1) nie rozpoznano choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Funkcje intelektualne w granicach normy. Biegle zwrócili uwagę na szkodliwe spożywanie alkoholu. W czasie popełniania zarzucanego jej czynu miała

zachowaną zdolność do rozumienia znaczenia czynu i zachowaną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. Jeśli w trakcie popełniania zarzucanego jej czynu była pod wpływem alkoholu, to było to upojenie proste, nie zachodzą warunki art. 31 § 1 i 2. Zarzucany jej czyn ma charakter prosty o powszechnie znanej karalności. Płynące z opinii konkluzje były należycie uzasadnione, a Sąd przyjął je za prawdziwe w całej rozciągłości.

Sąd w pełni podzielił wnioski zawarte w opinii sądowo-lekarskiej sporządzonej przez biegłego przy Sądzie Okręgowym w Toruniu dr med. J. P. (k. 106-107v). Została ona wydana przez osobę posiadającą fachową wiedzę. Płynące z opinii konkluzje były należycie uzasadnione, a Sąd przyjął je za prawdziwe w całej rozciągłości. Biegła wskazała, że w niniejszej sprawie czterokrotnie przeprowadzone pomiary nie dają podstaw do przyjęcia, że alkohol we krwi M. P. (1) znajdował się fazie eliminacji, a poza tym M. P. (1) podała, że alkohol spożyła już po wypadnięciu samochodem do rowu. Uzyskane wyniki nie mogą stanowić podstaw przeprowadzenia obliczeń retrospektywnych. Biegła zauważyła jednak, że praktycznie nieprawdopodobnym jest aby obserwowane przez świadków zachowanie się oskarżonej (bełkotliwa mowa, zataczanie się) mogło być związane z wypiciem alkoholu (bez względu na jego rodzaj i ilość) na co najwyżej kilka minut wcześniej. Biegła uznała, że celowym stało się, przynajmniej teoretyczne, odniesienie do podawanych przez M. P. (1) okoliczności, z których wynika, że miała ona spożyć alkohol w postaci piwa w ilości 4x500 ml o godz. 19.00 bądź też spożyła alkohol po wypadnięciu samochodem do rowu. W drugiej z tych wersji oskarżona nie podała ilości i rodzaju spożytego alkoholu, a zatem można było odnieść się jedynie do wyjaśnień świadków z których wynikało, że w samochodzie znajdowały się co najmniej trzy puste butelki od piwa, bądź też, że miała posiadać 250 ml wódki. Po dokonaniu stosownych obliczeń biegła jednoznacznie stwierdziła, że wszystkie trzy wersje są nieprawdopodobne. Dodała nadto, że ustalenie kiedy i w jakiej ilości oskarżona mogła spożyć alkohol aby jego stężenie we krwi było takie jak to wynika z pomiarów powietrza wydychanego nie jest możliwe.

W piśmie, które wpłynęło do tut. Sądu w dniu 27 maja 2019 roku obrońca oskarżonej wniósł o przesłuchanie biegłej na rozprawie, gdyż w ocenie M. P. (1) opinia jest niejasna, nieprecyzyjna i nie odpowiada wprost na pytania zawarte w postanowieniu Sądu. W związku z tym Sąd wezwał biegłą w celu złożenia opinii uzupełniającej. Sąd nie ma również zastrzeżeń co do ustnej opinii uzupełniającej, złożonej przez biegłą na rozprawie głównej w dniu 24 czerwca 2019 roku (00:02:55-00:08:19 na k. 121v). Biegła wskazała, że nie można przeprowadzić badania retrospektywnych, co wyjaśniła już jasno w opinii. W aktach sprawy zawarte były dane wskazane przez oskarżoną co do ilości i czasu spożytego przez nią alkoholu, na ich podstawie biegła przeprowadziła obliczenia, które nie potwierdziły żadnej z tych wersji. W ocenie biegłej nie ma żadnych przesłanek ku temu aby stwierdzić, że badania stanu trzeźwości oskarżonej przez funkcjonariuszy policji są nieprawidłowo dokonane. Wskazują na stan nietrzeźwości w momencie, w którym zostały wykonane. W ocenie biegłej duża dawka adrenaliny nie ma wpływu na zawartość alkoholu lub prędkość jego eliminacji, nie zna badań prowadzonych w tym kierunku. Przyjmuje się do opiniowania spadek o 0,15 promila na godzinę, natomiast ta prędkość może zawierać się w wartościach od 0,1 do 0,25 promila. Przyjmuje się średnią, bo nie wiadomo, jaka jest dla danej konkretnej osoby. Zarówno opinia pisemna, jak i uzupełniająca ją opinia ustna były logiczne, rzeczowe, spójne, nie budziły wątpliwości i nie zawierały wewnętrznych sprzeczności. W ocenie Sądu nie ma zatem powodów, aby podważać ich wiarygodność.

Sąd uznał za wiarygodne badania urządzeniem Alkometr A 2.0, które zrealizowano po przewiezieniu oskarżonej do Komendy Powiatowej Policji w W.. Znalazły one odzwierciedlenie w protokołach z przebiegu badań stanu trzeźwości oskarżonej i wydrukach z pomiarów. Podkreślić należy, że oskarżona w czasie badania, jak i bezpośrednio potem nie zgłaszała zastrzeżeń i nie żądała ponownych badań. (k. 4-4v, 7-7v)

W ocenie Sądu na przymiot wiarygodności zasługują również pozostałe dokumenty załączone do akt sprawy. W związku z faktem, iż zostały one sporządzone bądź to przez właściwe organy, w granicach przysługujących im kompetencji oraz w formie przewidzianej przez przepisy, bądź też ich treść nie była podważana, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia ich autentyczności, czy też prawdziwości zawartych w nich twierdzeń.

M. P. (1) została oskarżona o to, że w dniu 08 grudnia 2017 roku, w P. droga (...), woj. (...)- (...), kierowała w ruchu lądowym samochodem osobowym m-ki A. R. o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. 1,46 mg/l, tj. 3.06 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, to jest o przestępstwo z art. 178a § 1 kk.

Przepis art. 178 a § 1 kk stanowi, że karze podlega, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Przepis ten jest przestępstwem powszechnym, co oznacza, że może być popełnione przez każdy podmiot zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Przedmiotem ochrony wskazanego przepisu jest bezpieczeństwo ruchu lądowego, wodnego i powietrznego - główny przedmiot ochrony) oraz życie i zdrowie - dodatkowy przedmiot ochrony (J. Piórkowska-Flieger, w: Bojarski, Kodeks karny, 2006, s. 320).

Z treści art. 178 a § 1 kk wynika, że dla stwierdzenia przesłanek popełnienia przestępstwa wskazanych w tym przepisie konieczne jest spełnienie następujących znamion: po pierwsze – sprawca powinien prowadzić pojazd mechaniczny, po drugie – prowadzący pojazd musi znajdować się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem innego środka odurzającego, wreszcie po trzecie – pojazd mechaniczny powinien być prowadzony w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Należy stwierdzić, że wszystkie wyżej wskazane przesłanki zostały spełnione w sytuacji będącej przedmiotem niniejszego postępowania.

Niewątpliwie M. P. (1) prowadziła pojazd mechaniczny. Oskarżona kierowała bowiem samochodem marki A. R. o nr rej. (...). Sąd Najwyższy uznał, że: „pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym jest każdy pojazd drogowy lub szynowy napędzany umieszczonym na nim silnikiem, jak również maszyna samobieżna i motorower (wyr. SN z 4.2.1993 r., III KRN 254/92, OSP 1993, Nr 10). Prowadzenie pojazdu nie ma swojej legalnej definicji. Nie ma jednak wątpliwości, że prowadzenie pojazdu immanentnie łączy się z podjęciem czynności polegających na wprawieniu pojazdu w ruch, a następnie na utrzymywaniu pojazdu w ruchu (R.A. Stefański, Glosa do wyroku SN z 22.7.1993 r.; II KRN 110/93 oraz J. Wojciechowski, Kodeks karny, s. 102).

Oskarżona w chwili popełnienia czynu zabronionego znajdowała się w stanie nietrzeźwości. Zgodnie z treścią art. 115 § 16 kk stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Funkcjonariusze policji przewieźli M. P. (1) do Komendy Powiatowej Policji w W., gdzie urządzeniem Alkometr A 2.0. poddano oskarżoną badaniu mającemu ustalić stan jej trzeźwości. Badanie wykazało u M. P. (1) o godzinie 22:07 – 1,46 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, o godzinie 22:11 – 1,34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a o godzinie 22:39 – 1,42 mg/l, o godzinie 23:24 – 1,34 mg/l w wydychanym powietrzu. Pomiarów te zostały potwierdzone w protokole z przebiegu badania stanu trzeźwości.

M. P. (1) kierowała pojazdem mechanicznym po drodze publicznej, gdzie odbywa się normalny ruch pojazdów, co stanowi prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym. Należy zauważyć, że dla wypełnienia znamion przestępstwa określonego w art. 178a § 1 kk wystarczające jest prowadzenie go w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego w jakiegokolwiek strefie ruchu, to jest w ruchu lądowym (drogowym lub kolejowym), wodnym lub powietrznym, (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, II AKa 131/04, KZS 2004/9/3). Nie może budzić wątpliwości, że oskarżona prowadziła pojazd w ruchu lądowym – jechała ona bowiem drogą (...) w P..

Występek z art. 178a § 1 kk ma charakter umyślny, przy czym samo uruchomienie i prowadzenie pojazdu wymaga zamiaru bezpośredniego, natomiast fakt znajdowania się przez prowadzącego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego może być również objęty zamiarem ewentualnym. Niezbędna jest więc świadomość sprawcy, że może znajdować się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego i godzenie się z tą możliwością. Analizując zachowanie oskarżonej od strony podmiotowej, stwierdzić należy, że oskarżona, spożywając alkohol w dniu zdarzenia i to w takiej ilości zdawała sobie sprawę z tego, że nie powinna prowadzić pojazdu mechanicznego, a mimo to dopuściła się takiego zachowania, umyślnie naruszając zasadę ruchu drogowego, tj. zasadę trzeźwości. W tym stanie rzeczy nie można mieć wątpliwości, że od strony podmiotowej oskarżona swoim zachowaniem wypełniła ustawowe znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 kk. Podkreślić należy, że kwestia karalności tego rodzaju zachowań jest powszechnie znana.

Sąd oskarżoną M. P. (1) uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, to jest występkę z art. 178a § 1 kk i za to na podstawie art. 178a § 1 kk wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd wążąc wobec oskarżonej wymiar kary kierował się dyrektywami wskazanymi w treści przepisu art. 53 kk i miał na względzie stopień społecznej szkodliwości, bacząc przy tym by dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonej. Sąd miał także na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, jak też dyrektywy w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Występek z art. 178a § 1 kk zagrożony jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Sąd uznał, że karą najbardziej adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego przez M. P. (1) czynu będzie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu orzeczona kara pozbawienia wolności spełni cele wychowawcze i zapobiegawcze względem oskarżonej i jednocześnie zostanie spełniony cel jej społecznego oddziaływania. Orzeczenie kary ograniczenia wolności byłoby w ocenie Sądu niecelowe z uwagi na to, że znajduje się ona obecnie w zaawansowanej ciąży. Niezasadne nadto było wymierzenie jej kary grzywny, bowiem oskarżona nie ma majątku większej wartości ani stałego dochodu.

Sąd wymierzając karę M. P. (1) miał na uwadze znaczny stopień winy oskarżonej. Oskarżona jest osobą dorosłą, nie zachodzą jakiegokolwiek wątpliwości co do jej poczytalności, wobec czego w czasie czynu mogła w pełni rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd miał na uwadze dyrektywy określone w art. 115 § 2 kk. Stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżoną należy uznać za znaczny. Oskarżona dopuściła się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a co za tym idzie takiego, które bardzo często w sposób bezpośredni zagraża najwyższemu dobrom chronionym prawem, tj. zdrowiu i życiu ludzkiemu. Podkreślić należy, że prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwym stanowi umyślne (tj. świadome działanie wbrew zakazowi) naruszenie jednej z najbardziej podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. M. P. (1) narażała na niebezpieczeństwo nie tylko siebie, ale też innych uczestników tego ruchu. Podkreślenia wymaga, że zagrożenie te nie było czysto abstrakcyjne, bowiem M. P. (1) doprowadziła do zdarzenia drogowego – zjechała do rowu znajdującego się po przeciwnej stronie drogi. Oskarżona pozostawała pod wpływem alkoholu, zatem jej możliwości postrzegania, reagowania, racjonalnego postępowania były w istotny sposób ograniczone, a zdolność postrzegania i prawidłowego reagowania na sytuację osłabione. Także pozostałe okoliczności zdarzenia pozwalają ocenić zachowanie oskarżonej jako wysoce naganne. Stopień szkodliwości czynu wynikał również z rodzaju prowadzonego pojazdu (samochód osobowy) oraz miejsca zdarzenia (droga publiczna).

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował fakt, że oskarżona nie było uprzednio karana. Sąd nie dopatrył się okoliczności obciążających.

Sąd na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk oraz art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej w punkcie 1 wyroku kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby.

Art. 69 § 1 kk stanowi, że sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności i jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa, zaś § 2 wskazanego powyżej przepisu stanowi, że zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Sąd wyraża przekonanie, że wykonanie kary bezwzględnej pozbawienia wolności nie jest niezbędne dla resocjalizacji oskarżonego. Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności nie oznacza, że pozostanie on bezkarny, bowiem w przypadku nieprawidłowego przebiegu wyznaczonego okresu próby zawsze będzie można zarządzić wykonanie kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu, wskazany okres próby – 2 lat - będzie wystarczający do osiągnięcia celu instytucji probacji, jak również pozwoli zweryfikować trafność prognozy kryminologicznej postawionej wobec M. P. (1), a jednocześnie skontrolować postawę i zachowanie oskarżonej w tym czasie. Przy tym, oskarżona powinien mieć świadomość, że w przypadku, gdy znowu naruszy porządek prawny, narazi się na zarządzenie wykonania kary. Dla wzmocnienia kontroli zachowania oskarżonej w wyznaczonym okresie próby Sąd na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 kk zobowiązał ją do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu i na podstawie art. 73 § 1 kk oddał ją pod dozór kuratora sądowego.

Sąd na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonej środek karany w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat. Skazanie sprawcy występkę z art. 178a § 1 kk łączy się z koniecznością orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Przy określeniu rodzaju i długości czasookresu stosowania zakazu z art. 42 § 2 kk, Sąd uwzględnił wszystkie opisane powyżej okoliczności obciążające i łagodzące. Oskarżona powinna zostać, dla bezpieczeństwa własnego, a przede wszystkim bezpieczeństwa innych użytkowników ruchu drogowego wyeliminowana z niego na co najmniej minimalny okres. W związku z tym konieczne był na podstawie art. 43 § 3 kk nałożenie na oskarżoną obowiązku zwrotu dokumentu prawa jazdy nr (...) wydanego przez Starostę (...) do właściwego dla miejsca zamieszkania wydziału komunikacji.

Sąd na podstawie art. 43a § 2 kk orzekł wobec oskarżonej świadczenie pieniężne w kwocie 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w W.. Orzeczenie tego środka karnego było również obligatoryjne w przedmiotowej sprawie, natomiast jego wysokość ustalona została w oparciu o możliwości zarobkowe oskarżonej, a jej wysokość odpowiada najniższej możliwej do orzeczenia kwocie.

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonej, okoliczność, że nie ma ona stałej pracy, Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił M. P. (1) od kosztów postępowania, a wydatkami poniesionymi w sprawie obciążył Skarb Państwa.